Komisja Kultury
LUBELSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ

galeria sztuki nieprofesionalnej u lekarzy
Lublin ul. Chmielna 4

AMFI
ASSOCIAZIONE MEDICI FOTOGRAFI ITALIANI
Dal 1994 con la mente, gli occhi, il cuore

Wystawa Fotografii

SETNE SEKUND
MIĘDZY BÓLEM A NADZIEJĄ

4 lutego 2023 r., sobota, godz. 12:00

Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej „U Lekarzy"
Lublin, ul. Chmielna 4

Setne sekund między bólem a nadzieją

Obliczono, że w 2020 roku ludzkość wyprodukowała 14363000000000 fotografii. Naturalnym jest zadawać sobie pytanie, jaki walor dokumentalny ma dziś fotografia, będąc zarzuceni prawie 50000 obrazów na sekundę, które zalewają nas z internetu, mediów społecznościowych, czatów, prasy, reklam i tysiąca innych kanałów komunikacyjnych, do których mamy nieograniczony dostęp.
Liczby te skłoniły wielu obserwatorów do skazania na zapomnienie idei, jaką jest Fotografia, która zrodziła się 7 stycznia 1839 i która zmieniła świat
Wszystkim tym, którzy wierzą, że jesteśmy u schyłku Fotografii, polecam przeczytać krótkie dzieło Gigliola Foschi zatytułowane „Fotografie ciszy" (2015), z którego przytoczę kilka fragmentów:

Ale dziś - w epoce natychmiastowej komunikacji i przyspieszonego czasu, który niweluje każde trwanie na korzyść teraźniejszości - czym staje się fotografia? Z zanikającym entuzjazmem dla jej zdolności do obiektywnego oddawania prawdziwości, fotografia zdaje się aktualnie przestrzenią ciszy potrafiącej przywoływać, odtwarzać przeszłość, lub tworzyć interwał, cichy czas zawieszenia, w kontrze do hałasu mediów, hałasu świata wciąż przyspieszającego. Hałas mediów staje się rodzajem muru, na którym odtwarzany jest niekończący się film, w którym mieszają się reklamy i przerażające dramaty, skandale i teorie polityczne o znikomym znaczeniu. Oglądamy go z większą lub mniejszą uwagą, bardziej lub mniej rozkojarzeni, ale nie zdajemy sobie sprawy, że taki mur ukrywa ginącą niewidzialną rzeczywistość, o której mało, lub nic nie wiemy, o której nie mamy żadnego wyobrażenia, żadnej informacji. Za tym murem przeganiających się doniesień i obrazów, jest przerażająca cisza, cisza, której nie chcemy nawet usłyszeć. Nie dostrzegając jej, jesteśmy przekonani, że wiemy wystarczająco dużo, nie potrafimy nawet zadać krytycznych pytań, zauważyć czarnych dziur informacyjnych czy rasizmu, często nieuświadomionych, które przenikają wybory edytorialne mediów. Wybory, które stanowią o tym, co ma znaczenie, a co, wręcz przeciwnie, zasługuje jedynie na marginesy w prasie: kwestie, które mają wywołać uznanie czytelników i te, które „nie są interesujące".
Powtarza się ciągle, że obrazów, które nas otaczają, jest „zbyt wiele". Ale tak naprawdę zbyt wiele jest tych, które podążają za wydarzeniami ustanowionymi przez media. Podczas gdy niewiele jest, czy właściwie wcale nie ma, tych, które mogłyby stanowić pole do głębszej refleksji wolnej od ustandaryzowanych nurtów. Brakuje właśnie tych obrazów, które nie tylko przedstawiałyby zdarzenia, ale dawałyby przywilej zrozumienia prostego spotkania." Celem wystawy fotograficznej, w szczególności tej prezentującej temat pandemii koronawirusa, który to przedstawiono już na miliardach fotografii na całym świecie, jest więc wyekstrahowanie niewielkich momentów rzeczywistości - dokładnie ułamków sekund - z nieprzerwanego i ... nurtu obrazów, do którego zdążyliśmy się już przyzwyczaić i który często postrzegamy powierzchownie, bez chwili refleksji, ponieważ nie mamy ani czasu, ani wystarczającej wiedzy by spojrzeć poza to, co nas otacza. Ta idea bierze się z podwójnie uprzywilejowanej pozycji Autorów przedstawianych dzieł: pozycji Medyków walczących z chorobą na pierwszej linii frontu, niosącej walor profesjonalizmu, etyki i humanizmu, a także pozycji Artystów Fotografików, a więc obdarzeni bagażem wrażliwości na obraz, dzięki której interpretują rzeczywistość zamiast jedynie ją zauważać. Ale przede wszystkim, prezentowanym fotografiom obca jest logika standaryzacji mediów, mają moc przekroczenia muru i rozświetlenia ścieżki ciszy, która wykracza poza ramy codzienności.

Profesor Maurizio Iazeolla –
Prezydent Włoskiego
Towarzystwa Medyków
Fotografów

(tłumaczenie z j. włoskiego dr Anita Muskalska)